

W świadomości społeczeństwa utrwalili się obraz państwa jako instytucji charytatywnej. Jeszcze nie przebrzmiały narzania o Państwie Równych Zołądków.

Rząd mówi o prywatyzacji a wciąż utrzymuje dotacje do nierentownych przedsiębiorstw państwowych i różnorodnych instytucji. Dla przeciwstawienia się tym ciągle socjalistycznym tendencjom, 7 kwietnia w Warszawie, decyzją sądu na politycznej mapie kraju pojawiła się nowa partia. Prawicowa, liberalno-konserwatywna UNIA POLITYKI REALNEJ, której sygnotariuszami są m.in.: Janusz Koryn Mikke i Stefan Kisielewski.

Od 11 listopada 1989r., Unia ma swój oddział w Wielkopolsce.

Podstawowym zadaniem UPR, jest stworzenie w naszym kraju takich warunków prawnych, by system gospodarczy oparty był na prywatnej własności środków produkcji. Tylko taki system gwarantuje samodzielność jednostce uzdolnionej, pracowitej i przedsiębiorczej). Za tym idzie uspołecznienie innych dziedzin naszego życia: oświaty, kultury itd.

UNIA POLITYKI REALNEJ nie jest partią dla tzw. mas społecznych.

Chcemy stworzyć w Luboniu koło UPR. Ci, którzy pracują w Poznaniu, częścią swych dochodów dzielą się, z tym miastem i budżetem centralnym (np. podatki od wynagrodzeń itp.). Z czyjej kieszeni pokrywane są więc wydatki budżetowe w Luboniu? - z kieszeni tych, którzy nie oglądają się na państwową jałmużnę, podjęli ryzyko utworzenia własnych warsztatów, sklepów, pracowni... Zbliżają się wybory samorządów lokalnych. Czy mamy patrzeć obojętnie, jak zwolennicy równości wydają nasze pieniądze na utrzymanie niepotrzebnych instytucji czy nieuzasadnione inwestycje?

Musimy stworzyć w Luboniu, silne lobby ludzi interesu, ludzi wolnych zawodów, ludzi niezależnej myśli - stawiających indywidualność nad masę. Musimy mieć swojego przedstawiciela w samorządzie lokalnym.

Na miasteczku nie zbudujemy silnej ekonomicznie rodziny ani państwa. W najbliższym czasie postaramy się zorganizować spotkanie z przewodniczącym Wielkopolskiego oddziału UPR. Wszyscy zainteresowani programem i statutem Unii Polityki Realnej, a także innymi jej wydanictwami, mogą się zgłaszać pod adresem: Luboń, ul. Marchlewskiego 8.

UPR Jolanta Kot
❖ WIADOMOŚCI Z PRRFII ❖

Parafia św. Jana Boszcgo:

Dnia 31 stycznia przeżyliśmy doroczną uroczystość odpustowa ku czci św. Jana Bosca. Uroczystości przewodniczył ks.

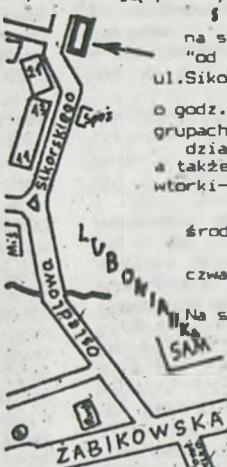
infułat Bernard Czajka, proboszcz Far, Poznańskiej. W kazaniu podkreślił rolę rodziców w wychowaniu młodego pokolenia. W najbliższym czasie dzieci z klas drugich przystąpią do pierwszej spowiedzi świętej. Módlmy się razem z ich rodzicami, aby dzieci dobrze przeżyły pierwsze spotkanie z przebaczącym Chrystusem.

❖ ZAPRASZAMY ❖
na spotkania SKO do klubu "od ósmej do ósmej" ul. Sikorskiego, każdego dnia

o godz. 18⁰⁰ w następujących grupach tematycznych: poniedziałki-kultura i ośw.
wtorki-komisja porządku i samorządu lokalnego: środy-handel, usługi i gospodarstwa miejskie; czwartki-ekologia, zdrowie i sprawy społeczne.

Na spotaniach tych przyglądamy się stanowi obecnemu i tworzymy program w tych zakresach tematycznych. Zapraszamy w piątek na zebrania ogólne.

Może i Ty masz ciekawą wizję naszego miasta. Przyjdź-pamiętaj Luboń może być taki jakiego sami chcemy. (SKO)



Komunikaty

Poszukujemy stałych miejsc sprzedaży "Przeglądu Lubońskiego". Prosimy o zgłaszanie propozycji. Czekamy również na sygnały, w które rejony miasta nie dociera nasza gazeta.

- W tym roku Luboń ma otrzymać ok. 500 numerów telefonicznych. W związku z tym SKO zwróciło się do Naczelnika Przewodniczącego PRN, by utworzył społeczną komisję czuwającą nad przedziałami.

- Niedawno powołała się w Poznaniu Międzyszkolna Rada Rodziców.

Bliższych informacji na ten temat można zasięgnąć w każdy poniedziałek godz. 18⁰⁰ (klub od 8-8, ul. Sikorskiego).

listy

To miejsce oddajemy Wam drodzy czytelnicy! Piszcie, telefonujcie, przyjdźcie, podzielcie się swymi spostrzeżeniami z życia naszego miasta.

Jana 400 zł.
Przeczytałeś, podziel się informacjami z sąsiadem.

PRZEGLĄD LUBOŃSKI OD 1990 №2



"Rzeczywista wartość człowieka jak i narodu, leży przede wszystkim w jego charakterze jaki okazuje w ciężkich chwilach przełomowych..."

(Marcin Rożek)

§ M CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ §

Is... je realna szansa, aby po latach zup... nego ubezwłasnowolnienia członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni zaczęli myśleć i działać samodzielnie. Pojawiła się bowiem możliwość, że o obsadzie kluczowych stanowisk będą decydowały szeroko pojęte organa przedstawicielskie i ich kompetencje, fachowość. Nie o pośpiech w ich obsadzeniu chodzi, lecz o gruntowną pracę od podstaw. Nie da się szybko i dobrze odbudować tego co niszczone było lat czterdzieści.

Jeśli samorządność ma być autentyczna i silna to na pewno nie odzyska się jej "z dnia na dzień". Zadać by trzeba pytanie - dlaczego te Rady Nadzorcze są tak pokorne, bezwolne i zależne, czy tak trudno jest im się zdobyć na odwagę i przeciwstawić się koteriom i układom.

Odpowiedź jest prosta, większość członków rad to często osoby przypadkowe nie mające wyobrażenia o przysługującym im uprawnieniom, nie uświadamiające sobie faktu, że to oni sami, nikt inny z zewnątrz, są władzą dla zarządu.

Stworzyło się katastrofalne dla samorządu spółdzielni biędne koło, im bardziej krępowane były one w samodzielności, tym mniej ludzi doświadczonych, kompetentnych i nych było w nich uczestniczyć.

Zmienić to może "trzęsienie ziemi", a nie głuchy pomruk.

Członkowie Spółdzielni! Wasz los zależy od was samych, pora się obudzić!

RH

§ SPOTKANIE Z POŚLEM §

30 stycznia z inicjatywy NSZZ Solidarność przy WPZZ oraz SKO odbyło się spotkanie z poślem OKP Ireneuszem Pięta.

Większa część spotkania upłynęła pod znakiem pytań, dotyczących spraw bieżących nad którymi obraduje Sejm. Poruszano między innymi sprawę rozwiązania SB, zabezpieczenia po niej dokumentów, podobnie jak po PZPR, zwrot majątku.

Pytania dotyczyły również spółek nomenklaturowych, monopolu "Społem", zabezpieczeń osób zwolnionych z pracy oraz wyborów do samorządów terytorialnych.

RH

§ LUBOŃ - SMUTNE DZIEDZICTWO §

Powszechnie wiadomo, że poziom wyposażenia wszystkich miast naszego kraju w infrastrukturę miejską i społeczną, jest zdecydowanie niższy niż przeciętnie w większości miast krajów europejskich. Mając pełną tego świadomość spróbujmy tylko przyrzeć się jak przedstawia się sytuacja w Luboniu w tym zakresie, na tle innych miast województwa. Szczupłe ramy tego artykułu pozwalają się skupić jedynie na najbardziej rzucających się w oczy niedostatkach naszego miasta. A oto Luboń w statystyce (dane z rocznika statystycznego woj. poznańskiego za rok 1988)

powierzchnia miasta - 13,5 km² 1349 ha
ludność - 20.896, co daje nam 5. miejsce w województwie

Podajemy % ludności korzystającej z infrastruktury w Luboniu średnio miasta woj. poznańskiego

wodociągi miejskie	68,0%	-	87,4%
kanalizacja	26,7%	-	79,2%
gaz	35,2%	-	74,8%

Handel

300 mieszk. na jeden punkt sprzedaży 142

Żywność

1195 mieszk. na jeden punkt gastron. - 1427

Telefony

16.3 abonentów na 1000 mieszk. - 106,2

Zy przy takiej infrastrukturze można Luboń nazwać miastem w pełnym tego słowa znaczeniu? C.D.N.

Opracował
J. Neubauser

§ JESZCZE O "ZIEMIANKACH" I "LUBANCIE" §

Po ukazaniu się w poprzednim numerze "Przeglądu" artykułu pt. "Zakład przed zamknięciem" dostaliśmy listy i telefony z pytaniami i pretensjami - "czym tłumaczymy nadmierne zainteresowanie "Ziemiakami" i dlaczego chcemy je zamknąć?"

Otóż odpowiadamy:

Obecny organ założycielski - Wojewoda Poznański, przedstawił propozycję przekazania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Ziemniaczanego (WPPZ), naszemu miastu - Luboniu. Sprawa dyskutowana była na posiedzeniu MPN w Luboniu. Gdyby tak się stało musimy wiedzieć czym są i czym będą dla miasta te zakłady, Komitet Obywatelski nie dąży do ich zamknięcia. Chcemy tylko przybliżyć stan faktyczny, gdyż okazuje się, że nawet pracownicy nie są informowani o decyzjach organów nadrzędnych i utożsamiają je z życzeniami SKO. A te fakty są takie: decyzja z dn. 24 lipca 1987r., Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Ochrony Środowiska (UW - WOSGWIG) 1.- cofa, bez odszkodowania pozwolenie wodno-prawne z 1978r., 2.- zakazuje odprowadzania ścieków do wód otwartych i do ziemi.

W uzasadnieniu czytamy, iż jest to konsekwencją decyzji z 1986r., nakazującej uporządkowanie gospodarki ściekowej pod rygorem zamknięcia zakładu.

W sierpniu 1987r., dyrektorka WPPZ odwołała się od tej decyzji do Ministerstwa Ochrony Środowiska. W styczniu tego roku Ministerstwo przysłało decyzję, w której czytamy:

1. uchyla się zakaz odprowadzania ścieków do wód otwartych i do ziemi
2. utrzymuje cofnięcie bez odszkodowania pozwolenia wodno-prawnego
3. zobowiązuje zakład do opracowania szczegółowego harmonogramu działań na rzecz ochrony środowiska - w ciągu 3 m-cy tj. do kwietnia br.

Z rozmowy z dyr. Blachowiakiem (UW - WOSGWIG) dowiadujemy się, że WPPZ stanowią poważne zagrożenie ujęcia wody dla Poznania i może dojść do sytuacji, że wodę pitną trzeba będzie sprowadzać spod Inowrocławia. Co będzie się opłacało i komu? (Swoistym paradoksem jest, że Zakłady zużywają do swojej produkcji masę wody miejskiej). Swego czasu sprawę tą wyświetliła "Solidarność" WPPZ.

Jaka jest aktualnie sytuacja finansowa przedsiębiorstwa? Czy Zakłady są rentowne? A jeśli Zakłady przejdą pod zarząd naszego miasta to kto będzie płacił za systematyczne trucie i ile? Dlaczego dyrekcja nie informuje pracowników o sytuacji w jakiej znalazł się Zakład? Co robi Rada Pracownicza?...

A teraz jeszcze co powinniśmy wiedzieć o działającym wewnątrz WPPZ, Przedsiębiorstwie Innowacyjno-Wdrożeniowym "LUBANTA" czyli spółce akcyjnej j.q.u.

Założycielami jej są:

- Edward Kudyński, (obecny dyrektor naczelny WPPZ) i Wiesława Ziółkowska - w imieniu WPPZ działają na mocy

postanowienia Rady Rejonowej w Poznaniu z lipca 1982r., oraz uchwały Rady Pracowniczej nr 41 z lipca 1988r., - 2400 akcji imiennych,

- Marian Bęczyński - w imieniu Centr.

Laborat.Przem.Ziemn. - 400 akcji,

- Leon Czajka - na rzecz "Unisco" - 400 akcji.

Prócz tych 3.200 jest jeszcze 800 akcji w posiadaniu osób fizycznych. Władzami spółki są: I.Walne Zgromadzenie; II.Rada Nadzorcza, w której skład wchodzi: E.Kudyński, M.Maczyński (WPPZ), R.Czamercki, Z.Gucki, Z.Antecki (z-ca dyr.WPPZ), B.Jóźwiak, A.Kornacki, W.Ziółkowska; III.Zarząd w składzie: J.Kołodziejczyk dyr. zarządu (były kierownik kroc. ni WPPZ), W.Balcerk (główny technolog WPPZ), E.Echaust (były kierownik działu finansowego) jako w-ce dyry zarządu.

Zysk spółki podlega podziałowi na: fundusz rezerwowy i rozwój, oraz na dywidendy dla akcjonariuszy wg ilości posiadanych akcji. W związku z powyższym nasuwają się następujące pytania:

Jakie korzyści ma WPPZ z istnienia spółki?

albo jakie korzyści ma Spółka z WPPZ?

Na jakich warunkach dokonywane są rozliczenia między nimi?

Ilu Spółka posiada pracowników, i którzy są jej udziałowcami?

Jaki potencjał maszynowy, transportowy itp., posiada Spółka?

Z powodu małej jasności sytuacji ekonomicznej zakładów ziemniaczanych i spółki sprawę pozostawiamy otwartą.

Swoją drogą ciekaw jestem jak Pani Poseł Wiesława Ziółkowska (która jest dyrektorem ekonomicznym WPPZ a z drugiej strony jednym z założycieli "LUBANTY" jej akcjonariuszem i członkiem Rady Nadzorczej) głosować będzie gdy pod obrady Sejmu wejdzie ustawa o przedsiębiorstwach? i co sądzi o spółkach nomenklaturowych? To tylko niewielka część pytań.

Odpowiedzi na nie powinny zainteresować pracowników obu opisywanych zakładów, mieszkańców Lubonia, a także władze miejskie.

Piotr.P.Ruszkowski

§ ULICE - CZĄSTKA NASZEJ KULTURY §

Od jakiegoś czasu w całej Polsce toczy się dyskusja na temat zmian nazw ulic, szkół, zakładów pracy...

Postulaty w tej sprawie wysuwają, również mieszkańcy Lubonia.

Od piętnastych dni Polski Ludowej stosunek do dziedzictwa unikatny był w walkę ideologiczną i polityczną. Jedną z cech stalinizmu była bowiem ignorancja a nawet pogarda dla niektórych faktów historii, częste przemilczenia, świadome zapomnienie, przejawiało się to również na szeroka skalę w zastępowaniu starych

tradycyjnych, nawet historycznych i zabytkowych nazw nowymi. Ideologia zastąpiła równie na ulice naszego miasta. Czas zmienić te decyzje, wrócić do nazw dawnych jeśli jeszcze funkcjonują i posługiwać się nimi mieszkańcy, lub przypisać sobie tych naprawdę zasłużonych - nazwisk nie brakuje.

Zmiany te mają swoich zwolenników i przeciwników. Najczęstszy argument oponentów streszcza się w pytaniu, czy w dobie takiego kryzysu stać nas na tak kosztowne gesty?

Oczywiście koszty będą, choć niewielkie (zamiana się w kosztach tablic). Natomiast any dowodów osobistych, ksiąg rękopiśmiennych itd. będą przebiegały i tak niezależnie w związku ze zmianą godła i PRL na RP, dlatego uważamy, że należałoby zdążyć i zrobić to przy okazji. Np. w tej chwili wstrzymano druk nowych książek telefonicznych czekając na zatwierdzone już propozycje. Mówi się, że to drobiazgi, ale jakże ważne i nośne. Z tych właśnie drobiazgów składa się życie. To przecież cząstka naszej kultury, historii. Jak mają się uczyć jej nasze dzieci, których indoktrynowana edukacja zaczyna się od wyczerpania życiorysu wątpliwego patrona i pokłonu przed sztandarem z jego imieniem. Należy zakończyć tę sprawę raz na zawsze, być po latach nie nazwano nas dyletantami kultury i ignorantami historii.

Propozycje zmian nazw ulic wysunięte przez Towarzystwo Miłośników m. Lubonia i Samorządowy Komitet Obywatelski:

~~Manki Czernopól - Edwarda Szwarcwajda~~
/Kasprzaka - Stanisława Staszica (przedłużenie), /Skóry - Marcina Rożka, /22 lipca - Armii Krajowej/, ~~Dezeryńskiego - Armii~~
~~Poznań~~, /Hitlera - Floriana Marciniaka/,
/Dąbrowskiego - gen. Henryka Dąbrowskiego/,
/Swierczewskiego - 3 Maja/, /Lemańskiego -
Sokoła/, /D. Panka - Demizota/, /Walki
tych - gen. Dezyderyego Chłapowskiego/,
...rowskiego - Wincentego Witosa/,
/Formalskiej - Czajkowskiego/, /Okrzei - Józefa
Piłsudskiego/, ~~Wacławskiego - Stanisława~~
~~Stępczaka~~, /Stalingradzka - Niepodległości/,
/Janke - Krasickiego - Ignacego
Krasickiego/, ~~Nawotki - ks. Teodora Płoga~~
~~zów~~, ~~Marchalskiego - Józefa Białostockiego~~,
/Faustana - Arkadego Fiedlera/, /Kosińskiego - gen. Hallera/, /Mazurka - Raczynskich./, /Pasikowskiego - Henryka Wieniawskiego/, /Rutkowskiego - Józefa Kostrzewskiego/, /Manki Sawickiej - Heleny Szafrań/, /Buczka - Ignacego Paderewskiego/, /Migali - Hipolita Cegielskiego/.

A.A.T.

Przegląd Luboński miesięcznik redagowany przez Samorządowy Komitet Obywatelski. Adres red. Luboń, ul. Zabikowska 62E/25 lub tel. 130-423 ul. Powst. Wlkp. 2a Nr 2 zamknięto 10.02.1990r.

§ SIEWCA §

W pejzażu każdego miasta jest coś, co czyni je charakterystycznym, wyróżnia je spośród innych, nadaje mu specyficzny klimat, nawet urok. Oczywiście łączy się to z istnieniem różnych stref funkcjonalnych: mieszkalnej, przemysłowej, kulturowej. W przewodnikach turystycznych, nasze miasto określono jednoznacznie jako przemysłowe, a więc fabryki, koniny i ...uciążliwości, które wszyscy znamy.

Zyjący w cieniu Poznania, rozległy, zdeintegrowany Luboń, ma jednak kilka takich ciekawych obiektów. Jednym z nich jest, choć zapomniany dziś, arcyinteresujący pomnik "Siewca". Niegdyś, jak wspominają z sentymentem starsi mieszkańcy Lubonia, stojący w zadbanym parku, stał w centralnym punkcie, nie miasta jeszcze, ale fabrycznej gminy Luboń.

Do niego nawiązuje retoryka tej niepospolitej rzeźby. Z jednej strony odnosi się bowiem Siewca do lubońskiej tradycji współpracy przemysłu z rolnictwem, a przede wszystkim personifikuje ethos pracy, a więc wartość ponadczasową, szczególnie dziś tak aktualną.

Naszym czytelnikom należy się parę słów o Marcynie Rożku, twórcy tego niepospolitego obiektu.

Nie bez powodu motto dzisiejszego numeru naszej gazety zostało zaczerpnięte z listu artysty pisanego do przyjaciół: "ku pokrzepieniu serc", podczas uwięzienia go w oświecimskim Forcie VII, skąd za odmowę wykonania portretu Hitlera, został wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął w 1944r.

Niepospolita to postać Marcin Rożek, gorący patriota, powstaniec wielkopolski, a nade wszystko artysta, obdarzony rzetelnym talentem, stojącym w rzędzie najwybitniejszych swojej epoki.

Wiele jego dzieł z uwagi na swój narodowy, patriotyczny charakter, zostało zniszczone przez hitlerowców. Taki los spotkał słynny pomnik Serca Jezusowego, pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, Powstańców Wlkp. w Szamotułach oraz wiele innych rozsypanych po Wielkopolsce. Siewca ocalał.

A.A.T.

Łamy naszej gazety są otwarte również dla prezentacji różnych poglądów politycznych mieszkańców Lubonia, w związku z tym zamieszczamy poniżej artykuł jedyj z członków UPR.

§ NA PRAWICY §

"W najbliższych wolnych wyborach powszechnych, w walce o władzę rywalizować będą ze sobą wyłącznie partie polityczne, wysuwając własnych liderów i konkurencyjne programy..." Luch Małęsa (mowa o wyborach do Sejmu i Senatu rad.). Naród odrzucił totalitaryzm ale czy komunizm?